

DOMINIK FIJAŁKOWSKI

ur. 1922; Huta Borowska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, badania naukowe, pomnik przyrody, ochrona przyrody

Drzewo jako pomnik przyrody

Pomnikiem przyrody może zostać każde drzewo, które zostało posadzone, ale musi spełniać jakieś walory, nie muszą to być walory jakieś wybitnie dekoracyjne danego drzewa, nie muszą być dendrologiczne lub ze względu na wartość naukową. Mogą to być gatunki nawet pospolite, lokalne, czyli występujące w kraju dziko i mogą to być gatunki nie występujące, gatunki obce. Jako przykład podam, że można obejmować ochroną pomnikową miłorząb, który rzadko osiąga czterdzieści centymetrów średnicy pnia, ale wystarczy jeżeli to jest gatunek rzadki w tym wypadku. Jego walory teraz się jeszcze wzmocniły, bo okazało się, że miłorząb jest stosowany przy różnych schorzeniach. Podobne gatunki rzadko występujące, lipa krymska na przykład, też może być uznawana za pomnik nie naszego pochodzenia, bo ona występuje rzadko. Takich gatunków poszukujemy, żeby wzbogacić naszą rodzimą florę dendrologiczną. Jeżeli chodzi o ochronę pomnikową gatunków rodzimych, to przede wszystkim tu bierze się pod uwagę grubość. Lipa pospolita musi mieć wymiary co najmniej cztery metry obwodu. Mogą to być rodzime gatunki dębów, na przykład dendrologicznie rzadki dąb bezszypułkowy, mało znany. Takie gatunki powinny być objęte ochroną. Autor prac dendrologicznych powinien czuć się odpowiedzialny za wskazanie do ochrony pomnikowej jakiegoś okazu. On jest odpowiedzialny za to czy ten okaz będzie powołany, czy nie będzie powołany na pomnik przyrody i nic on z tego nie ma, jeżeli ktoś inny powie – że to jest za cienkie drzewo i to jeszcze się nie nadaje do utworzenia z niego pomnika przyrody. [Mimo to] jest to dobra praca [powołującego], bo za parę czy kilkanaście lat drzewo dorośnie i może będzie uznany za pomnik przyrody. Ja, ponieważ robiłem syntezy tych parków wiejskich, to tam ustaliłem mniej więcej też dla regionów, problemy ochrony poszczególnych gatunków występujących dziko w kraju. Często na cmentarzach, w parkach jest tyle osobliwych gatunków, które są zróżnicowane często pod różnym względem. Te zwyczajne dęby, które u nas rosną w niektórych przypadkach mają liście dosłownie nieklapowane, tylko takie wydłużone, podobne do wierzby. To jest jakaś forma dębu w tym wypadku

szypułkowego. Tak że ta zmienność przy tworzeniu pomników przyrody powinna być doceniana. Istnieje pewna dowolność w tym zakresie, ale ona nigdy nie jest szkodliwa ze względu na przedwczesne utworzenie danego obiektu jako pomnik przyrody.

Data i miejsce nagrania	2012-06-13, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"